

Sygn. akt V CSK 649/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Kazimierz Zawada

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z wniosku M. B.

przy uczestnictwie [...]

o stwierdzenie nabycia udziału w nieruchomości przez zasiedzenie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 czerwca 2016 r.,

skargi kasacyjnej uczestników postępowania H. B., I. B.

i K. B.

od postanowienia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 28 kwietnia 2015 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w K. stwierdził, że J. B. oraz A. B. nabyli przez zasiedzenie z dniem 2 stycznia 1985 r. udziały po $\frac{1}{4}$ części każde z nich w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu położonej w K. przy ul. C. 20 oraz w prawie własności posadowionych na niej budynków, objętej księgą wieczystą [...], w której jako dotychczasowi użytkownicy wieczystości ujawnieni byli K. B. i I. B. po $\frac{1}{4}$ części oraz H. B. w $\frac{1}{2}$ części, na rzecz których na podstawie decyzji Prezydenta Miasta K. z dnia 19 września 2013 r. przysługujące im prawo użytkowania wieczystego gruntu zostało przekształcone w wyżej wymienionych udziałach w prawo własności.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że uchwałą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w K. nr 7/72 z dnia 12 marca 1957 roku opisana we wniosku niezabudowana wówczas działka gruntu stanowiąca własność Skarbu Państwa, została przydzielona Ł. B., siostrze J. B. i H. B. J. B., żonaty od dnia 14 stycznia 1956 r. z A. B., prowadził od 1947 roku działalność gospodarczą jako taksówkarz, uzyskując z niej znaczne dochody, które zaniżał w obawie przed domiarem podatkowym. Uzgodnił z siostrą, że to on będzie faktycznie korzystał z tej działki i wybuduje na niej budynek mieszkalny w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych swojej rodziny. Ł. B. uzyskała w dniu 1 lipca 1957 pozwolenie na budowę domu mieszkalnego, którą w rzeczywistości prowadzili i finansowali z własnych środków J. B. i jego żona A. B. Na działce wybudowali dom składający się z dwóch mieszkań - na parterze i pierwszym piętrze, który następnie zasiedlili. J. B. działał w zrzeszającym wówczas około 50 członków zrzeszeniu budowy domów jednorodzinnych, załatwiał tam materiały budowlane, tam się też rozliczał, podejmował decyzje związane z kolejnymi etapami budowy domu, zatrudniał robotników, zlecał prace elektrykom, uiszczając należności za wykonane prace. Wśród sąsiadów i znajomych uchodził powszechnie za osobę zaradną i osiągającą znaczne dochody. Po wzniesieniu budynku mieszkalnego Ł. B. zwróciła się do J. B. o uregulowanie stanu prawnego nieruchomości i dostosowanie go do stanu faktycznego. Z uwagi na charakter prowadzonej przez J. B. działalności gospodarczej i chęć pozbawienia A. B. ewentualnych praw do nieruchomości na wypadek rozwodu, rodzeństwo podjęło wówczas decyzję, że prawa do

nieruchomości zostaną przeniesione na ich brata H. B., który wówczas był kawalerem. We wrześniu 1961 r. H. B. będąc pracownikiem Robotniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w W. został przyjęty w miejsce ustępującej Ł. B. do Spółdzielczego Zrzeszenia Budowy Domków Jednorodzinnych „B.”, a ponadto przejął udzieloną siostrze pożyczkę na budowę domu jednorodzinnego w kwocie 110 000 zł, którą faktycznie spłacał J. B. Umową z dnia 19 lutego 1964 r w formie aktu notarialnego, Skarb Państwa oddał H. B. przedmiotową działkę w użytkowanie wieczyste na 99 lat, tj. do dnia 19 lutego 2063 r. W dniu 21 grudnia 1963 r. w drodze powrotnej z zakładu karnego, gdzie przebywał wówczas H. B., zginęła w wypadku samochodowym Ł. B. Już wtedy rodzina J. i A. B. zamieszkiwała w domu wybudowanym na przedmiotowej działce; zameldowali się w nim na pobyt stały w dniu 3 listopada 1964 r. Od chwili zamieszkania w budynku położonym w K. przy ul. C. 20, A. B. i J. B. - mimo rozvodu - korzystali wraz z dziećmi z całej nieruchomości objętej wnioskiem oraz ponosili wszelkie koszty związane z jej utrzymaniem; postrzegani byli przez otoczenie jako jej właściciele. Użytkownik wieczysty H. B. nigdy nie zajmował się ogrodem ani remontami domu. W czasie, gdy trwały roboty wykończeniowe w budynku, J. i A. B. zezwolili bratu A. B. – H. B. na zajęcie nie wykończonego jeszcze lokalu położonego na parterze budynku; brat uczestniczki i jego żona mieszkali tam przez rok. Po opuszczeniu zakładu karnego H. B. zamieszkał ze swoją żoną i dziećmi u matki w K. przy ul. Ż. Z uwagi na konflikty między K. B. i teściową, rodzina H. B. wprowadziła się za zgodą J. B., do mieszkania na parterze budynku, a J. B. z żoną i dziećmi przenieśli się do lokalu na piętrze. Między braćmi dochodziło do konfliktów, z powodu których H. B. w latach 1973-1976 postawił ściankę w przedpokoju oraz wybudował oddzielne wejście do budynku. Urządził też oddzielne wejście w ogrodzeniu nieruchomości, odrębną piwnicę oraz garaż, na którego budowę pozwolenie uzyskał w 1977 r. Każda rodzina korzystała także z wyodrębnionej części ogródka. W latach 1981 - 84 zostały wykonane odrębne instalacje gazowe dla lokali na piętrze i parterze oraz zamontowane dwa liczniki pomiaru energii elektrycznej. H. B. do 2009 r. nie miał dostępu do kotłowni i garażu pod budynkiem, po śmierci J. B. pomieszczenia te były użytkowane przez A. B. i ich wspólnego syna M. B. Na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 24 sierpnia 1989 r.,

zobowiązującego pozwanego H. B. do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia na rzecz powoda J. B. udziału w $\frac{1}{2}$ części w prawie własności opisanej działki, J. B. został ujawniony w dziale drugim prowadzonej dla tej nieruchomości księgi wieczystej jako jej współwłaściciel w $\frac{1}{2}$ części. Umową darowizny w formie aktu notarialnego z dnia 1 kwietnia 1999 r., H. B. darował przysługujący mu udział w $\frac{1}{2}$ części w prawie użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości na rzecz żony K. B. i córki I. B., które zostały ujawnione w księdze wieczystej jako współwłaścicielki po $\frac{1}{4}$ części. Postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2008 r. Sąd Okręgowy w K. - na skutek rewizji H. B. - zmienił zaskarżony wpis dotyczący ujawnienia J. B. w księdze wieczystej i oddalił wniosek, wskazując, że opisany wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 24 sierpnia 1989 r. dotyczył przeniesienia udziału w prawie własności nieruchomości, które nigdy nie przysługiwało H. B. (przysługiwało mu prawo użytkowania wieczystego działki), zatem nie dawał podstawy do dokonania zaskarżonego wpisu. Zanim uchylono ten wpis, przed Sądem Rejonowym w K. zostało wszczęte postępowanie o zniesienie współwłasności (ściślej współużytkowania wieczystego przedmiotowego gruntu i współwłasności posadowionego na nim budynku stanowiącego odrębną własność) przez podział fizyczny. W toku tego postępowania został przeprowadzony dowód z opinii biegłego celem ustanowienia w budynku odrębnej własności lokali mieszkalnych na rzecz obu braci. Ze względu na śmierć J. . postępowanie to zostało zawieszone na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., a następnie umorzone. Decyzją z dnia 19 września 2013 r. Prezydent Miasta K. przekształcił odpłatnie za kwotę 52 152 zł prawo użytkowania wieczystego gruntu w prawo własności przysługujące w $\frac{1}{2}$ części H.B., w $\frac{1}{4}$ K. B. i w $\frac{1}{4}$ części I. B. J.B. zmarł w dniu 16 kwietnia 2001 r., a spadek po nim nabyły z ustawy jego dzieci: B. Q., M. B. i D. S. W budynku położonej na nieruchomości objętej wnioskiem na pierwszym piętrze zamieszkują aktualnie była żona zmarłego A. B. oraz jego syn M. B. z rodziną. Uczestnicy postępowania H. B., K. B., I. B. mieszkają w Niemczech. Za ogrzewanie nieruchomości płaci M. B.

Na podstawie tych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że zostały wykazane przesłanki nabycia w drodze zasiedzenia przez J. B. udziału $\frac{1}{4}$ części i

przez A. B. udziału w $\frac{1}{4}$ części w prawie użytkowania wieczystego gruntu oraz w prawie własności budynków posadowionych na tym gruncie. Nabycie nastąpiło z dniem 2 stycznia 1985 roku czyli po upływie 20 - letniego okresu samoistnego posiadania przez nich nieruchomości we wskazanym wyżej zakresie w złej wierze.

Po rozpoznaniu apelacji uczestników H. B., K. B. i I. B., Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2015 r. zmienił zaskarżone postanowienie w pkt 1 o tyle tylko, że po końcowych słowach „w prawo własności” dopisał „a to w miejsce dotychczas wpisanego udziału H. B. w wymiarze $\frac{1}{2}$ części”, zaś w pozostałej części oddalił apelację, nie podzielając zarzutu nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji ani pozostałych zarzutów procesowych i materialnoprawnych.

W skardze kasacyjnej uczestnicy H. B., K. B. i I. B. zarzucili naruszenie przepisów postępowania - art. 49 oraz art. 50 § 1 i 3 k.p.c., art. 53¹ k.p.c., art. 214 k.p.c., art. 310 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 609 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 677 k.p.c. Wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w całości, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idącym zarzutem skargi kasacyjnej jest zarzut nieważności postępowania przed Sądem Rejonowym oraz przed Sądem Okręgowym z uwagi na rozpoznanie sprawy przez sądy w składzie sprzecznym z przepisami prawa (art. 379 punkt 4 k.p.c.). Skarżący uzasadnili go wydaniem postanowienia z dnia 3 lutego 2014 roku kończącego postępowanie w pierwszej instancji przez Sąd Rejonowy, w skład którego wchodził sędzia objęty wnioskiem uczestników o wyłączenie, przez co doszło, zdaniem skarżących, do naruszenia art. 49 i art. 50 § 3 k.p.c. oraz wydaniem na rozprawie apelacyjnej postanowienia o odrzuceniu ponownego i opartego na tych samych podstawach wniosku uczestników o wyłączenie sędziów przez Sąd Okręgowy w skład którego wchodzili

sędziowie objęci tym ponownym wnioskiem, w czym skarżący upatrywali naruszenia art. 53¹ k.p.c.

Pierwszy z opisanych zarzutów dotyczy naruszenia przepisów procesowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, tymczasem skarga kasacyjna jest instrumentem badania uchybień mających miejsce przed sądem drugiej instancji, jeżeli mogły mieć one istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Nie dotyczy to nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji kontrolowanej przez Sąd Najwyższy z urzędu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 81 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2009 r., II CSK 80/09, niepubl. i z dnia 7 czerwca 2013 r., II CSK 720/12, niepubl.). Zgodnie z ustalonym w orzecznictwie poglądem, Sąd Najwyższy bada, czy doszło do nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji wtedy, gdy w ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżący zarzuci naruszenie przez sąd odwoławczy art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sformułowanego w apelacji zarzutu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji lub naruszenie art. 378 § 1 w zw. z art. 386 § 2 lub 3 k.p.c. przez niewzięcie pod uwagę z urzędu przez sąd drugiej instancji nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1204/99, niepubl. i z dnia 31 stycznia 2013 r., II CSK 334/12, niepubl.). W odniesieniu do postępowania przed Sądem Rejonowym skarżący nie wskazali w petitum skargi kasacyjnej na naruszenie przywołanych przepisów postępowania ani też bliżej nie uzasadnili sygnalizowanych zastrzeżeń; należy zresztą stwierdzić, że postanowienie z dnia 3 lutego 2014 roku zostało wydane przez Sąd Rejonowy w składzie sędziego, co do którego wniosek uczestników o wyłączenie został prawomocnie oddalony.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 53¹ k.p.c. przez Sąd Okręgowy należy podnieść, że instytucja wyłączenia sędziego jest ważnym instrumentem gwarantującym rzetelny przebieg procesu sądowego oraz zapewniającym rzeczywistą bezstronność i niezawisłość sędziego. Wyłączenie sędziego od rozpoznania konkretnej sprawy zostało ustanowione

zarówno w interesie stron, jak i samego sędziego, którego mogą dotyczyć wątpliwości strony co do jego bezstronności (art. 49 k.p.c.), a także w interesie wymiaru sprawiedliwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1975 r., sygn. akt II CZ 136/75, OSPiKA 1977, z. 6, poz. 104, s. 262).

Stosownie do art. 49 k.p.c., sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Art. 52 k.p.c. przewiduje, że o wyłączeniu sędziego rozstrzyga sąd, w którym sprawa się toczy, a gdyby sąd ten nie mógł wydać postanowienia z powodu braku dostatecznej liczby sędziów - sąd nad nim przełożony. Postanowienie wydaje sąd w składzie trzech sędziów zawodowych po złożeniu wyjaśnienia przez sędziego, którego wniosek dotyczy. Postanowienie może być wydane na posiedzeniu niejawnym.

Negatywnemu zjawisku nadużywania wniosku o wyłączenie sędziego ma w założeniu - po uchyleniu art. 53 k.p.c. na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 grudnia 2002 roku, SK. 27/01 - przeciwdziałać unormowanie zawarte w art. 53¹ k.p.c., zgodnie z którym ponowny wniosek o wyłączenie sędziego oparty na tych samych okolicznościach podlega odrzuceniu bez składania wyjaśnień przez sędziego, którego dotyczy. O odrzuceniu orzeka sąd rozpoznający sprawę. Przepis art. 51 stosuje się odpowiednio. Postanowienie może być wydane na posiedzeniu niejawnym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowała się wykładnia art. 53¹ k.p.c. - dzielana także przez skład rozpoznający niniejszą skargę kasacyjną - iż o odrzuceniu ponownego wniosku strony o wyłączenie sędziego lub sędziów opartego na tych samych okolicznościach (art. 53¹ k.p.c.) orzeka sąd w składzie trzech sędziów zawodowych, bez udziału sędziego lub sędziów, których wniosek dotyczy (por. przede wszystkim uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 roku, III CZP 138/10, OSNC 2011, nr 11, poz. 121 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., II PK 273/12, nie publ. i z dnia 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 441/11, nie publ.). Powstaje wobec tego zagadnienie, czy odrzucenie tego ponownego i opartego na tych samych okolicznościach wniosku strony o wyłączenie, przez sąd w składzie sędziego lub sędziów, których

wniosek dotyczy, prowadzi do nieważności postępowania z przyczyny, o której mowa w art. 379 pkt 4 in *principio* k.p.c. (pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 29 maja 2013 r., II PK 273/12, nie publ. i z dnia 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 441/11, nie publ.) czy też taką sytuację należy uznać za uchybienie procesowe, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Różnica między tymi stanowiskami jest zasadnicza z uwagi na rygoryzm sankcji nieważności postępowania w pierwszej sytuacji oraz z uwagi na możliwość oceny przez sąd odwoławczy wagi i znaczenia naruszenia art. 53¹ k.p.c. w kontekście każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku w drugiej sytuacji. W przypadku nieważności postępowania, branej pod uwagę przez sąd z urzędu, nie ma znaczenia, czy między przyczyną wywołującą nieważność a wynikiem sprawy istnieje związek, co zwalnia skarżącego od jego wykazywania, a sąd od jego ustalenia. Odmienne sprawa przedstawia się w przypadku naruszenia przepisów postępowania, nawet rażącego- nie wystarczy samo ich zaistnienie, konieczne jest jeszcze wykazanie ich możliwego negatywnego wpływu na wynik sprawy.

Z uwagi na bezwzględny charakter i skutki prawne nieważności postępowania, jej przyczyny zostały wyczerpująco wyliczone w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, które powinny być wykładane ściśle. Art. 379 pkt 4 k.p.c. stanowi, że nieważność postępowania zachodzi, jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. Skład sądu regulują przykładowo art. 47, 367 § 3 i 4, 505¹⁰, 509 k.p.c. Przyczyny wyłączenia sędziego z mocy ustawy zostały wskazane enumeratywnie w art. 48 k.p.c. (*iudex inhabilis*). Nie ma wątpliwości, że w razie rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w składzie niezgodnym z tymi unormowaniami lub sąd, w skład którego wchodzi sędzia wyłączony z mocy ustawy, zachodzi przesłanka nieważności postępowania wskazana w tym przepisie.

Wyżej wskazano już, że merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sędziego objętego wnioskiem strony o jego wyłączenie opartym na art. 49 k.p.c. przed jego rozpoznaniem, nie skutkuje nieważnością postępowania. W przypadku następczego uwzględnienia wniosku o wyłączenie sędziego, merytoryczne rozpoznanie przez niego sprawy stanowi uchybienie art. 50 § 3 k.p.c., mogące mieć wpływ na wynik sprawy i jako takie podlega ocenie sądu drugiej

instancji na zarzut strony. W razie zaś następczego oddalenia wniosku o wyłączenie sędziego jest jasne, że nie może być mowy o wpływie uchybienia art. 50 § 3 k.p.c. na zapadłe w sprawie orzeczenie. Podobnie należy ocenić sytuację, w której strona złożyła ponowny i oparty na tych samych okolicznościach wniosek o wyłączenie sędziego, gdy poprzedni wniosek został prawomocnie oddalony przez sąd w innym składzie (art. 53¹ k.p.c.). Jeżeli sędzia nim objęty rozpozna sprawę merytorycznie, to naruszy art. 51 k.p.c., przewidujący, że powinien powstrzymać się od udziału w sprawie. Podejmowanie przez sędziego, w stosunku do którego wpłynął ponowny i oparty na tych samych, już wcześniej zbadanych okolicznościach, wniosek o wyłączenie, czynności co do istoty sprawy, mimo nakazu powstrzymania się przez niego od ich dokonywania, nie może być uznane za nieważność postępowania z przyczyny wskazanej w art. 379 pkt 4 k.p.c., gdyż sędzia taki nie jest sędzią wyłączonym z mocy ustawy, a skład sądu nie jest sprzeczny z przytoczonymi wyżej unormowaniami regulującymi tę kwestę w kodeksie postępowania cywilnego. Jest to natomiast naruszenie art. 51 k.p.c., które podlega ocenie sądu odwoławczego w związku z prawidłowością dokonanej czynności i jej wpływem na wynik sprawy. Podobnie należy potraktować sytuację, w której ponowny i oparty na tych samych, już wcześniej zbadanych okolicznościach, wniosek o wyłączenie został odrzucony na podstawie art. 53¹ k.p.c. przez sąd, w którym zasiada sędzia lub sędziowie objęci tym ponownym wnioskiem. Zarzut niewłaściwego rozstrzygnięcia tego wniosku - z naruszeniem art. 53¹ k.p.c. wykładanego w sposób wskazany w przytoczonej wyżej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 roku, III CZP 138/10 - stanowiłby w tej sytuacji uchybienie procesowe mogące mieć wpływ na wynik sprawy. Postanowienie o odrzuceniu ponownego wniosku o wyłączenie sędziego jest niezaskarżalne, stąd podlegałoby ocenie sądu odwoławczego na podstawie art. 380 k.p.c., w ramach przewidzianego w tym przepisie szczególnego środka procesowego, o ile strona zawarłaby w środku odwoławczym co do istoty sprawy stosowny wniosek o kontrolę tego postanowienia.

W rozpoznawanej sprawie istotnie doszło do odrzucenia ponownego i opartego na tych samych okolicznościach wniosku uczestników H. B., K. B. i I. B. o wyłączenie sędziów, przez Sąd Okręgowy, złożony z sędziów objętych tym

ponownym wnioskiem, w stosunku do których poprzedni wniosek uczestników o ich wyłączenie, oparty na tych samych okolicznościach, został prawomocnie oddalony przez Sąd Okręgowy bez udziału sędziów, których wniosek dotyczył. Chociaż stanowiło to naruszenie art. 53¹ k.p.c., to jednak w szczególnych okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie miało negatywnego wpływu na wynik sprawy. Należy przede wszystkim stwierdzić, że złożenie tego kolejnego wniosku stanowiło przejaw rażącego nadużycia przysługujących uczestnikom uprawnień procesowych, które zostały już po raz kolejny - jak wskazuje na to szczegółowo opisany w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia dotychczasowy przebieg postępowania - wykorzystane przez nich nie w celu zagwarantowania prawidłowego przebiegu postępowania, lecz w celu jego przedłużenia i uniemożliwienia uzyskania przez pozostałych uczestników merytorycznego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, która jest de facto typową sprawą o zasiedzenie udziału w nieruchomości w sytuacji istnienia określonego stabilnego i trwającego przez kilkadziesiąt lat stanu jej współposiadania przez członków najbliższej rodziny (braci).

Takie działanie uczestników jest nie tylko sprzeczne z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.), ale narusza także prawo pozostałych uczestników do sądu, w szczególności prawo do uzyskania przez nich merytorycznego rozstrzygnięcia w rozsądnym terminie, rozstrzygnięcia dotyczącego przy tym konstytucyjnie chronionego prawa własności i mającego na celu uporządkowanie istniejących stosunków własnościowych, co leży nie tylko w interesie prywatnym uczestników, ale w pewnym stopniu także w interesie publicznym. Prawo do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 6 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w dniu 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm. dalej jako konwencja), obejmuje m.in. prawo do ukształtowania procedury sądowej zgodnie z postulatami sprawiedliwości i jawności, ujmowane także jako prawo do rzetelnego procesu. Urzeczywistnienie celu rzetelnego procesu nakłada określone obowiązki na sąd oraz określone ciężary procesowe na strony. Na oceniane z tej perspektywy obowiązki sądu składa się m.in. powinność respektowania i realizowania zasady efektywności postępowania oraz zasady równouprawnienia stron. Efektywność postępowania rozumiana jako godząca postulat wydania sprawiedliwego orzeczenia w warunkach

poszanowania gwarancji procesowych stron z postulatem rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (por. art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 konwencji, art. 6 § 1 k.p.c.) wymaga podejmowania przez sąd działań zapobiegających celowej obstrukcji procesowej i zapewniających właściwy przebieg postępowania, respektujący zasadę równouprawnienia stron, zgodnie z którą przepisy prawa procesowego normujące prawa i obowiązki stron mają w sposób jednakowy, zapewniający sprawiedliwe i równe warunki prowadzenia sporu, gwarantować obu stronom rzeczywistą i jednakową możliwość uzyskania ochrony prawnej.

Obowiązująca strony zasada rzetelnego postępowania znalazła swój normatywny wyraz w treści art. 3 k.p.c. zgodnie z którym, strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Procesowy ciężar dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami obejmujący także nienadużywanie praw procesowych, nie został powiązany z żadną ogólną sankcją, jednak jeżeli strona się z niego nie wywiąże, powinna liczyć się z niekorzystnym skutkiem procesowym, gdyż sąd pierwszej instancji może taką sytuację uwzględnić przy podejmowaniu określonych decyzji procesowych a sąd drugiej instancji przy ocenie zasadności podnoszonych przez stronę zarzutów w środku odwoławczym (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014 , nr 9, poz. 87).

Przejawem działania sprzecznego z dobrymi obyczajami jest podejmowanie przez stronę czynności, przewidzianych wprowadzie przez ustawę i formalnie dopuszczalnych, które jednak - w okolicznościach konkretnej sprawy - są wykorzystywane niezgodnie z funkcją przepisu, w sposób nieodpowiadający rzeczywistemu celowi przyznanego uprawnienia i naruszający prawo drugiej strony do uzyskania efektywnej ochrony prawnej. Zakaz nadużywania praw procesowych wywodzony z zasady uczciwego i rzetelnego procesu, obowiązku uczciwego, zgodnego z dobrymi obyczajami działania uczestników postępowania oraz z celu (istoty) postępowania cywilnego umożliwia przeciwdziałanie wykorzystywaniu określonego uprawnienia procesowego w sposób spreczny z funkcją przepisów oraz może mieć znaczenie

dla wykładni i stosowania przepisów postępowania przez sąd i przekładać się, jak to już wskazano, na konkretne decyzje procesowe.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazano, że środki procesowe mające na celu zagwarantowanie stronom ich uprawnień powinny być wykorzystywane w sposób właściwy, służący rzeczywiście realizacji tych uprawnień, a nierzetelne postępowanie strony może uzasadniać odpowiednią reakcję sądu (por. postanowienie z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 1064/97, OSNC 1999, nr 9, poz. 153 oraz wyroki z dnia 1 czerwca 2000 r., I CKN 64/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 227, z dnia 8 marca 2002 r., III CKN 461/99, nie publ. i z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 30/09, nie publ.).

Całokształt okoliczności rozpoznawanej sprawy, szczegółowo przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, jednoznacznie wskazuje na wykorzystywanie przysługującego uczestnikom H. B., K. B. i I. B. prawa do złożenia wniosku o wyłączenie sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym i Okręgowym w celu przedłużenia postępowania i uniemożliwienia uzyskania przez pozostałych uczestników przysługującej im ochrony prawnej w rozsądnym terminie. Zasadnie wskazano na treść tych wielokrotnych wniosków, sprowadzających się do uporczywego powtarzania pod adresem sędziów tych samych ogólnikowych zarzutów braku bezstronności, nie popartych jakimikolwiek faktami umożliwiającymi ich weryfikację oraz w sposób oczywisty godzących w fundamentalne zasady procesowe i powagę sądu. Żaden z tych wniosków, po ich rozpatrzeniu w sposób zgodny z art. 49 - 53¹ k.p.c., a więc przez właściwy sąd, w skład którego nie wchodził sędziowie objęci kolejnymi wnioskami, nie został uwzględniony, co wskazuje na ich oczywistą bezzasadność oraz uwidacznia motyw działania uczestników postępowania, szczególnie jeśli połączyć je z wielokrotnie składanymi przez pełnomocnika zawodowego uczestników w osobie adwokata wnioskami o odroczenie kolejnych rozpraw oraz niestawiennictwem uczestników H. B., K. B. i I. B. na rozprawy celem ich przesłuchania. Sformułowane po raz kolejny pod adresem sędziów Sądu Okręgowego, którzy wydali zaskarżone postanowienie, tożsame zarzuty, zostały już wcześniej rozpatrzone przez sąd w innym składzie i uznane za całkowicie bezzasadne. Prawo uczestników H. B., K. B. i I. B. do rzetelnego postępowania nieprocesowego, przysługujące im gwarancje procesowe

nie zostało więc naruszone w sposób rzutuący negatywnie na ich prawa oraz wynik sprawy, a uczestnicy muszą liczyć się z następstwami nadużycia przez nich uprawnień procesowych, polegającymi na nieuwzględnieniu stawianych przez nich w tej materii zarzutów kasacyjnych. Uwagi te odnoszą się także w pełni do zgłoszonego na rozprawie apelacyjnej przez zawodowego pełnomocnika uczestników w osobie adwokata kolejnego wniosku reprezentowanych przez niego uczestników o wyłączenie sędziów Sądu Okręgowego z uwagi na niechęć sędziów do osoby pełnomocnika, której przejawem miało być właśnie odrzucenie wniosku w sposób sprzeczny, zdaniem pełnomocnika, z art. 53¹ k.p.c. Aktualne pozostają w tej kwestii przedstawione wyżej rozważania, które należy dodatkowo uzupełnić o zdecydowane przypomnienie wymogu profesjonalnego i zgodnego z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 3 k.p.c., postępowania zawodowych pełnomocników procesowych stron, wymogu jasno wynikającego z zasad etyki zawodowej adwokatów i radców prawnych.

Przechodząc do omówienia kolejnych zarzutów skargi kasacyjnej należy podnieść, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 310 k.p.c. polegający na przesłuchaniu przez Sąd Rejonowy uczestniczki postępowania w trybie zabezpieczenia dowodu mimo braku ku temu przesłanek wynikających z tego przepisu, albowiem dotyczył on postępowania pierwszoinstancyjnego, a nadto skarżący nie wykazał możliwości wpływu tego ewentualnego uchybienia procesowego na wynik sprawy.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 214 k.p.c. polegającego na oddaleniu złożonego osobiście na rozprawie apelacyjnej w dniu 23 kwietnia 2015 roku przez pełnomocnika zawodowego uczestników w osobie adwokata, wniosku o odroczenie rozprawy apelacyjnej, motywowanego niezdolnością tego pełnomocnika do uczestnictwa w tej rozprawie z powodu stanu zdrowia. Stosownie do art. 214 § 1 k.p.c., rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony (jej pełnomocnika zawodowego) jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. Nie zaszyły przesłanki do zastosowania tego przepisu przez Sąd Okręgowy, albowiem pełnomocnik zawodowy apelujących

uczestników H. B., K. B. i I. B. nie wniósł przed terminem rozprawy o jej odroczenie, stawiał się na rozprawę w dniu 23 kwietnia 2015 roku, uczestniczył w niej aktywnie i bez widocznych na zewnątrz trudności lub problemów natury zdrowotnej, składając obszernie i logiczne oświadczenia oraz wnioski, w tym omówiony wcześniej wniosek o wyłączenie sędziów. Pełnomocnik przedstawił Sądowi Okręgowemu zaświadczenie lekarskie pochodzące od lekarza sądowego dopiero wtedy, gdy kolejna przedsięwzięta przez niego próba uniemożliwienia merytorycznego rozpoznania i rozstrzygnięcia złożonej przez tegoż pełnomocnika apelacji uczestników, zakończyła się niepowodzeniem. Po oddaleniu wniosku o odroczenie rozprawy, pełnomocnik uczestników w dotychczasowy sposób, a więc logicznie, składnie i bez manifestowania objawów wskazujących na jakiegokolwiek problemy zdrowotne, przedstawił zarzuty i wnioski apelacji (por. protokół elektroniczny i zapis audio-video z przebiegu rozprawy apelacyjnej).

Kolejny zarzut skargi kasacyjnej dotyczy wad uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Art. 328 § 2 ma - zgodnie z art. 391 § 1 k.p.c. - odpowiednie zastosowanie także do uzasadnień orzeczeń sądu drugiej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAPIUS 1998, nr 3, poz. 104; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1997 r., III CKN 80/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 206 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83), co oznacza, że nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz tylko te, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania sprawy są niezbędne do jej rozstrzygnięcia przez sąd odwoławczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1998 r., III CKN 372/97, Prok. i Pr. 1999, nr 5, poz. 34; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1998 r., I CKN 899/98, niepubl. i z dnia 17 grudnia 2004 r., II CK 280/04, niepubl.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego ustabilizowany jest pogląd, że naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie ma wszystkich koniecznych elementów składowych lub zawiera kardynalne braki uniemożliwiające zrekonstruowanie motywów wydanego orzeczenia oraz dokonanie jego kasacyjnej kontroli w granicach

zaskarżenia i w granicach podstaw skargi kasacyjnej. Taka sytuacja nie ma miejsca w rozpoznawanej sprawie, stąd zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 (powinno być art. 391 § 1 k.p.c.) i art. 13 § 2 k.p.c. jest nieuzasadniony.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania - art. 385 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. polegającego na nie uwzględnieniu przez Sąd Okręgowy zarzutów naruszenia art. 207 § 3 i 6, art. 233, 299 i 328 § 2 k.p.c. Po pierwsze, w sprawie nie miał zastosowania art. 207 § 3 i 6 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 3 maja 2012 roku na mocy ustawy z dnia 16 września 2011 roku nowelizującej k.p.c., albowiem postępowanie zostało wszczęte w 2008 roku czyli przed dniem wejścia w życie tej ustawy (por. art. 9 ust. 1 ustawy nowelizującej). Poświęcone tej kwestii wywody skargi kasacyjnej są więc oczywiście chybione. Po drugie, Sąd Okręgowy odniósł się obszernie do sformułowanych w apelacji (następnie powtórzonych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej) zarzutów naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przytoczonych przepisów procesowych, dotyczących postępowania dowodowego i konstrukcji oraz treści uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego, oceniając je jako nieuzasadnione i obszernie uzasadniając tę ocenę w uzasadnieniu orzeczenia. Sąd Okręgowy nie naruszył więc przytoczonej w skardze kasacyjnej normy procesowej w sposób mogący mieć wpływ na wynik sprawy. Zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów przez Sąd Okręgowy są natomiast wyłączone spod kontroli kasacyjnej na podstawie art. 398³ § 3 k.p.c.

Nie doszło także do naruszenia art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego na materiale zgromadzonym wyłącznie przez Sąd Rejonowy i zaniechanie uzupełnienia postępowania dowodowego przed Sądem drugiej instancji o dowód z przesłuchania uczestników H. B., K. B. i I. B. Przeprowadzenie tego dowodu przed Sądem Rejonowym uniemożliwili sami uczestnicy, albowiem nie stawiali się na kilkakrotnie wyznaczane w tym celu przez Sąd Rejonowy rozprawy mimo ich prawidłowego zawiadomienia. Sąd drugiej instancji może pominąć dowód z przesłuchania strony zgłoszony w apelacji, jeżeli został on dopuszczony przez sąd pierwszej instancji, a strona przez własne niestawiennictwo uniemożliwiła jego przeprowadzenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1998 roku, I PKN 505/98, OSNP 2000, nr 3,

poz. 110). Nie stanowi on dowodu, którego strona nie mogła powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub dowodu, którego potrzeba powołania wynikła później (art. 381 k.p.c.).

W kategoriach nieporozumienia należy natomiast potraktować wskazany w skardze zarzut naruszenia art. 609 § 1 i 2 w związku z art. 677 k.p.c. przez ich nie zastosowanie i nie ustalenie przez sąd z urzędu zarówno osób, na rzecz których nastąpiło zasiedzenie, jak i terminu zasiedzenia, ponieważ pozostaje on w rażącej sprzeczności zarówno z sentencją, jak i uzasadnieniem zaskarżonego orzeczenia, z którego jasno wynika, że sąd orzekł merytorycznie w obu tych kwestiach.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

jw

kc